

Bałagan w orzecznictwie. Mundurowi zaskoczeni wykazem chorób

Bałagan w orzecznictwie. Mundurowi zaskoczeni wykazem chorób

wt., 2014-07-01 20:49 | SysOp

Związkowcy nie zostawiają suchej nitki na sposobie wdrażania reformy oceny stanu zdrowia służb mundurowych. Obniżka o 20 proc. wysokości uposażenia funkcjonariuszy miała być połączona z uporządkowaniem wykazu chorób zawodowych, wypłat odszkodowań oraz zmianami w orzecznictwie lekarskim. Ale okazało się, że nie udało się tego skoordynować. Dzisiaj wchodzi w życie ustawa z 4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (Dz.U. z 2014 r. poz. 616). Niestety, dopiero wczoraj późnym popołudniem w Dzienniku Ustaw pojawiły się przepisy wykonawcze z listą schorzeń zawodowych funkcjonariuszy (Dz.U. poz. 866).

Trwa spór

Związkowcy nie kryją oburzenia ze sposobu pracy nad rozporządzeniem. Choć jego pierwsza wersja pojawiła się jeszcze na początku tego roku, to do konsultacji dokument ten trafił dopiero 23 maja. I choć został skrytykowany przez związki zawodowe, to resort nie uwzględnił najważniejszych uwag. Policjanci domagali się m.in. włączenia do wykazu m.in. chorób wieńcowych, kręgosłupa i innych przypadłości powodowanych przez długotrwały stres.

Tymczasem MSW nie zgodziło się na takie zmiany.

- Aby chorobę można było uznać za schorzenie w związku ze służbą, konieczne jest zaistnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy jej powstaniem a wpływem poszczególnych warunków lub właściwości pełnienia służby. I musi być on bezsporny lub wysoce uprawdopodobniony
- wyjaśniał związkowcom **Grzegorz Karpiński**, wiceminister spraw wewnętrznych.

Funkcjonariusze są zbulwersowani. Z wyników badań przeprowadzonych na zlecenie Komendy Głównej Policji przez Zakład Psychologii Instytutu Medycy Pracy w Łodzi, wynika bowiem, że to przewlekły stres jest przyczyną dużo większej liczby chorób niż wynika to z treści opublikowanego na ostatnią chwilę aktu wykonawczego.

- Będziemy się domagać poprawienia listy chorób zawodowych – stwierdza **Mariusz Tyl**, przewodniczący NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Wtórzuje mu Tomasz Krzemieński, wiceprzewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów. – Ministerstwo jeszcze w połowie czerwca obiecywało nam, że będzie z nami rozmawiać na temat wykazu chorób zawodowych. Na obietnicach się skończyło – dodaje.

Kłopotliwe definicje

Niezadowolenie mundurowych wywołuje także ograniczenie wypłaty jednorazowego odszkodowania dla osób, które ulegną wypadkowi, jadąc na służbę lub w z niej wracając.

- Chorzy funkcjonariusze otrzymują takie same uposażenie jak pracownicy, ale w przeciwieństwie do nich nie dostaną np. pieniędzy za służbę w święta – tłumaczy **Tyl**.

Z kolei policjanci zwracają uwagę na inny aspekt. Otóż do tej pory niezależnie od tego, czy

Bałagan w orzecznictwie. Mundurowi zaskoczeni wykazem chorób

Opublikowane na stronie Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych woj. wielkopolskiego (<http://www.fzzsm.pl>)

funkcjonariusz był na służbie, czy nie, zawsze reagował na łamanie prawa. W razie wypadku przysługiwało mu odszkodowanie. Teraz w takiej sytuacji będzie musiał walczyć w sądzie. To może zniechęcać do podjęcia działania.

- Tłumaczenie resortu, że przełożony nie może odpowiadać za drogę funkcjonariusza do komendy, pokazuje, iż rząd nie rozumie specyfiki służby - stwierdza Andrzej Szary, przewodniczący zarządu wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Wielkopolskiego.

Mundurowi podkreślają, że ustawa z jednej strony wyklucza uznanie wypadku w czasie drogi do jednostki, z drugiej uważa za niego nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną. Przy czym nie jest ważne, czy poszkodowany działał na polecenie przełożonego.

Bez orzeczników

Sprawę oceny stanu zdrowia funkcjonariuszy komplikuje też brak ustawy reformującej orzecznictwo w służbach, która dopiero została przyjęta przez rząd. Po zmianach ma być stworzony dwuinstancyjny system orzecznictwa, na który będą się składać rejonowe komisje lekarskie i Centralna Komisja Lekarska.

*- Do tej pory orzecznicy oceniali tylko stan zdrowia funkcjonariuszy ubiegających się o rentę. Teraz będą musieli także sprawdzać związek zwolnienia lekarskiego ze służbą. I może się pojawić problem - już teraz na badanie czeka się 6 miesięcy - mówi **Szary**.*

Związkowcy nie ukrywają, że będą namawiać policjantów do odwoływań. To może nadweryżać budżety jednostek.

*- Jeśli policjant ze Szczecina nie zgodzi się z oceną rejonowej komisji lekarskiej, wówczas będzie musiał jechać do Warszawy. Za taki wyjazd zapłaci komenda - podkreśla **Antoni Duda**, wiceprzewodniczący zarządu wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Śląskiego.*

źródło: [Gazeta Prawna](#), autor: Bożena Wiktorowska

Tags: [Funkcjonowanie służb](#), [L-4](#), [Federacja](#), [Służby mundurowe](#), [Prasa](#), [Opinie](#)

Adres źródła (wygenerowano: 2024-04-16 11:19): <http://www.fzzsm.pl/node/1373>